

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 40 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 100 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich. W innych krajach 1000 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inzeratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonamentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; filja „Gazety Gdańskiej” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp., Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 500.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Marszałek Foch i generał Weygand w Düsseldorfie.

Weygand głównym dowódcą armii okupacyjnej.

Berlin, 21. I. (tel. wł. G. Gd.) Stosownie do waszej zapowiedzi z przed kilkunastu dni obejmie w najbliższym czasie generał Weygand naczelne dowództwo armii okupacyjnej francuskiej w Zagłębiu Ruhry. Nominacja ta wywołała w niemieckich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie i jest powszechnie komentowana, jako zapowiedź ostrzejszego jeszcze kursu i znacznie surowszych zarządzeń wojskowych wobec oporu niemieckiego. Dzisiaj jest oczekiwany w Düsseldorfie marszałek Foch, który przybędzie zapewne z generałem Weygandem. Dotychczasowy dowódzca wojsk okupacyjnych Degoutte otrzymuje inne ważne stanowisko wojskowe.

Generał Petain. bawiący w Düsseldorfie od trzech dni zabawi jeszcze do środy bieżącego tygodnia.

Wśród ludności niemieckiej zaniepokojenie.

Nadzieje co do Rosji upadają. Możliwość przyłączenia się Anglii do sankcji.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Nawet w kołach, które zachowywały dotąd względny spokój, zapanało pod wrażeniem ostatnich doniesień z okupowanych części wielkie podniecenie i zdenerwowanie. Powszechnie zaczyna tu pojmować i szersza publiczność, że oporne stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki ściga coraz więcej niebezpieczeństwo na kraj i ludność niemiecką. Po sobotnich doniesieniach o przeprowadzonych aresztowaniach głównych dyrektorów i kierowników przemysłu niemieckiego, oraz kopalni w zagłębiu Ruhry daje się zauważyć wśród ludności przysięgnięcie, odzwierciedlające się nawet w życiu prywatnym. Wskutek zakazu rządu co do urządzania zabaw, tańców i zamykania restauracji i lokali publicznych już o godzinie 11-tej wieczorem odnosi się w miastach niemieckich wrażenie smutku i żałoby jak za cza-

sów najkrytyczniejszych dni podczas wojny światowej.

Wielkie zaniepokojenie wywołują wprawdzie skąpe, ale nadzwyczaj sensacyjne wiadomości z Paryża i Londynu, zapowiadające ewentualne przyłączenie się Anglii do przeprowadzenia sankcji.

Nadzieje, jakie pokładano w Rosji, zaczynają zawodzić, a wśród polityków i dyplomatów niemieckich powstaje już troska o to, że wszelkie śmiałe plany i kombinacje zostaną zniweczone, jeżeli i Anglia popchnie swe wojska nie tylko do Berlina, ale i aż po Łabę i Odrę. W kołach rządowych zaczynają pojmować, że przyłączenie się Anglii do przeprowadzenia sankcji, to ciężka, długotrwała niewola i sparaliżowanie wszelkich wspólnych przygotowań wojennych z Rosją. Rosja przeciwko całej entencie nie będzie mogła w żadnym razie wystąpić.

Agitatorzy i prowokatorzy niemieccy wyzyskują aresztowanie dyrektorów dla wywołania zaburzeń i strejków.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Aresztowanie dyrektorów kopalń, między innymi i słynnego Thyssena i kilku innych magnatów przemysłowych i kopalnianych wyzyskiwane jest bardzo skwapliwie przez prowokatorów i agentów nacjonalistów niemieckich bardzo zręcznie dla wywołania rozruchów i zamieszania wśród mas robotniczych. W niektórych kopalniach udało się wywołać już bunt i bezrobocie, w innych natomiast, a zwłaszcza w tych, w których zatrudnieni są Polacy, praca idzie zupełnie normalnym trybem i dostawa węgla do Belgii i Francji nie uległa zwłoce.

Do miejscowości, objętych strajkiem sprowadzają Francuzi znaczne posiłki wojskowe. Miejscowości te są otoczone również artylerią. Nie chcą dopuścić do ostateczności, starają się władze francuskie wpłynąć na robotników drogą perswazji i pertraktacji. Wiele kłopotu sprawia Francuzom i Belgijczykom postawa kolejarzy niemieckich, którzy nie chcą pod żadnym warunkiem podjąć się pracy. O ile upór ich trwać będzie dalej, przystąpią władze okupacyjne do aresztowania ich.

Korfanty u Milleranda i Poincarego?

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Z Paryża otrzymują pisma tutejsze wiadomość, że prezydent republiki francuskiej Millerand i premier Poincare wzywali bawiącego w Paryżu Korfantego na konferencję. Prasa niemiecka dodaje do wiadomości tej, że Francuzom zależy najwidoczniej na po-

zyskaniu Korfantego dla ważnej misji, którą mu polecono spełnić w Warszawie. Misja ta ma rzekomo stać w związku z projektowanymi dalszymi planami sankcyjnymi, w przeprowadzeniu których miałyby uczestniczyć również i Polska.

Francuzi chcą odciąć źródło zapomóg dla opornych urzędników, słuchających nakazy z Berlina.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Według najświeższych informacji, zamierzają Francuzi złamać opór urzędników nie-

mieckich za wszelką cenę i przystąpią do energicznego poszukiwania źródła, które zasila finansowo uchwalonemi i przysłanemi z Berlina pieniędzmi wszystkich funkcjonariuszy państwowych i oficjalistów przemysłu i kopalń. Tem, że urzędnicy otrzymują pomoc z Niemiec tłumaczy się też tak długi upór urzędników niepracujących, a mimo to pobierających wysokie pensje. Jedynie tylko robotnik pozostaje bez zasiłku finansowego głównie dla tego, aby wywołać w nim bunt i zamienić na podatne narzędzie prowokatorów i agitatorów, namawiających go do bezrobocia. Skoro Francuzom uda się odciąć źródło, zasilające urzędników, skoro zaczną im dokuczać brak gotówki — tak tłumaczą sobie władze okupacyjne — to przystąpią wszyscy do pracy i wszystko pójdzie znowu normalnym trybem.

Litwa protestuje przeciw przybyciu „Piłsudskiego” do Kłajpedy.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Z Kowna donoszą, że rząd litewski założył u przedstawicieli Anglii i Francji bardzo energiczny protest przeciw przybyciu wojennego statku polskiego „Piłsudskiego”

do Kłajpedy ze względu na to, iż wszelka polska demonstracja na wodach kłajpedzkich wywołać może wielkie komplikacje.

Misja międzysojusznicza w drodze do Kłajpedy.

W Gdańsku przyłączy się konsul angielski i konsul włoski.

Berlin. (Tel. wł.) Wskutek 4 godzinnego strajku demonstracyjnego przybył tu paryski pociąg z 2 godzinnym opóźnieniem. Pociągiem tym przybył wyznaczony przez Radę Ambasadorów szef misji specjalnej wysłanej do Kłajpedy, wyższy urzędnik francuskiego ministerstwa

spraw zagr. Clinchant. Wyjeżdża on dziś do Gdańska, gdzie oczekiwać go będzie we wtorek okręt francuski. Z p. Clinchant wyjadą do Kłajpedy konsul angielski i konsul włoski, którzy wejdą do składu misji specjalnej.

Występ senatora gdańskiego w Królewcu.

Królewiec, 21. I. PAT. Wczoraj odbył się tu zjazd niemiecko - narod. partii ludowej Prus Wschodnich. Zjazd zaprotestował w uchwale przeciwko okupacji zagłębia Ruhry przez Francję i wypowiedział się za obecnym rządem dra. Cuno wzywając go do oporu przeciwko inwazji francuskiej. Na zjeździe m. inn. był obecny senator gdański Jansen, który pozdrowił zjazd w imieniu gdańszczan i dodał: Gdańsk i Prusy wschodnie są od siebie nieodzielne. My nacjonaliści jesteśmy w wolnym mieście najsilniejszą partją.

Utrzymanie i popieranie ducha niemieckiego w Gdańsku jest najważniejszym zadaniem senatu. Nacjonaliści gdańscy spodziewają się i oczekują od Prus wschodnich, iż te ostatnie pobra Gdańsk w jego walce. Gdańsk i Prusy wschodnie muszą sobie pomagać wzajemnie. Gdańska politechnika znajduje się w niebezpieczeństwie. Prusy wschodnie muszą ją zasilać ciągle niemieckimi elementami. Przemówienie zakończył mowca słowami: Gdańsk żyje i umrze dla swej ojczyzny niemieckiej.

Bank dla Przemysłu i Handlu w Warszawie
Oddział w Gdańsku,
Grosse Wollberggasse 14
poszukuje natychmiast
10 rutynowanych
bankowców — buchalterów

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	28,750	21,500
Marki (niem.)	1,45	(pol.) 76,00

Minister p. Pluciński o sprawach polsko-gdańskich.

W sobotę odbyła się w Generalnym Komisarzacie konferencja prasowa, na której minister p. Pluciński dał następujące przedstawienie sytuacji, dotyczące aktualnych spraw polsko-gdańskich:

Stosownie do życzenia Panów postaram się zobrażować Panom w krótkich słowach stan spraw, co do których, jak wiadomo, istnieje między Polską a Gdańskiem różnice zapatrywań.

Ustępujący Wysoki Komisarz Ligi Narodów generał Haking pragnął, by we wszystkich tych sprawach doprowadzić do porozumienia na miejscu w Gdańsku, zaś o ile się to nie da w Gdańsku uskutecznić, kontynuować próby porozumienia w miejscu obrad Rady Ligi, przed rozpoczęciem sesji Rady. W sprawach tych za inicjatywą Wysokiego Komisarza toczyły się więc od początku grudnia rokowania w Gdańsku, częściowo w obecności urzędnika Sekretarjatu Ligi Narodów GILCHRISTA, który przez szereg dni bawił w Gdańsku. Rokowaniom tym poświęcił gen. Haking 4 ostatnie dni pobytu w Gdańsku, niemal aż do chwili wyjazdu, w ostatnim zaś czasie przed wyjazdem delegacji polskiej i gdańskiej na obrady Rady Ligi porozumiewano się między obu stronami bezpośrednio, celem sprecyzowania obopólnych stanowisk w spornych kwestiach.

Przechodzę teraz do przeglądu tych spraw:

SPRAWY CELNE.

W sprawach celnych nie został jeszcze uzgodniony problem, czy statystyka celna, jak i przepisy o granicznym ruchu towarów należą do polskiego ustawodawstwa celnego w myśl art. 13 Konwencji z 9. XI. 1920. Polska wniosła w tej sprawie o arbitraż Wysokiego Komisarza, który dotychczas wydany jeszcze nie został. Tak się przedstawia strona teoretyczna tego problem. Tymczasem jednak w dziedzinie praktycznego zastosowania, Gdańsk przeprowadził materialnie przepisy ustawodawstwa polskiego tak w zakresie statystyki celnej, jak i przywozu i wywozu, na podstawie własnych zarządzeń. Stan obecny tej sprawy przedstawia się tak, że zewnętrzna granica Gdańska jest traktowana tak samo, jak zewnętrzne granice Rzeczypospolitej. Między Gdańskiem a Polską granica celna nie istnieje i wszelki ruch towarów z wyjątkiem artykułów i monopolowych jest zupełnie wolny.

KONTROLA POLSKA Z POWODU NADUŻYĆ W „STREFIE WOLNEJ”.

Nadmienić przytem muszę z uwagi na ostatnie wypadki przemycania towarów przez Gdańsk zagranicę, jakie głośnym echem odbiły się w prasie polskiej, że tak zwana „wolna strefa” w Gdańsku, specjalnie ogrodzona, zamknięta i strzeżona, jest wydzielona z obszaru celnego Polski i Gdańska, i że towary w obrębie jej znajdujące się, mogą swobodnie bez cła i ograniczeń przywozowych i wywozowych być wysyłane zagranicę czy to wodą, czy nawet w specjalnych zamkniętych wagonach koleją poprzez terytorium polskie. Przy tej koncepcji „wolnej strefy” ujawniły się w ostatnim czasie nadużycia, polegające na tem, że wagony z obszaru celnego przesuwano już to za fałszywą deklaracją, już to przy pomocy innych nadużyć do „wolnej strefy”, gdzie siła faktu otrzymywały charakter towaru zagranicznego i wskutek tego mogły już legalnie być wysyłane zagranicę. Punkt ciężkości nadużyć polega tutaj na niedozwolonym przesuwaniu wagonów z towarami do „wolnej strefy”. Celem zapobieżenia tym nadużyciom kontrola zawartości wagonów przesuwanych do „wolnej strefy” musi być jaknajbardziej ścisła i odnosić się do każdego wagonu. Odpowiednie kroki celem wzmocnienia tej kontroli zostały już poczynione.

URZĘDNIKI CELNI NIEZADOWOLENI Z KONTROLI POLSKIEJ.

W tym celu Ministerstwo Skarbu zdecydowało wzmocnienie kontroli polskiej na zewnętrznych granicach Wolnego Miasta. Trudności nie są tutaj technicznej natury, ale polegają na fałszywym pojmowaniu stosunku Zarządu Cel. W. M. Gdańska wobec Ministerstwa Skarbu. Połączenie pod tym względem tak Senatu, jak i Zarządu Celnego charakteru dobitnie publiczne zebranie urzędników celnych Wolnego Miasta w dniu 29 listo-

Generalnym a Senatem Wolnego Miasta. Na mocy tej korespondencji żądającej bezwzględного podporządkowania się Zarządu Cel. zarządzeniom Ministra Skarbu wydanym na mocy obowiązujących ustaw i przepisów polskich, która to korespondencja została komunikowana we wszystkich szczegółach ogółowi urzędników celnych, podało publicznie zebranie tychże urzędników ostry krytyce żądania Rządu Polskiego, nie cofając się nawet przed groźbą repacji przeciwko polskiej publiczności i uchylenia się od współpracy z polskimi inspektorami celnymi, Komisarz Generalny zwrócił się do Senatu z prośbą o zajęcie stanowiska wobec tego zebrania. Senat odpowiedział, że urzędnicy mają wszelkie prawo do tego rodzaju publicznych wystąpień, i że wystąpienie urzędników było nieuniknioną odpowiedzią na urzędową korespondencję Rządu Polskiego z Senatem Wolnego Miasta. Jak bardzo były uzasadnione żądania Ministerstwa Skarbu ilustruje najlepiej fakt, że mimo zapewnień urzędników gdańskich o beznagannem ich urzędowaniu, wykryto w kilka dni potem cały szereg poważnych nadużyć, znanych już dostatecznie z prasy. Te przejawy wskazują na niemożliwość dalszego utrzymania obecnego stanu rzeczy. Zarząd Celny W. M. Gdańska w układzie jednostek administracyjnych polskiego obszaru celnego, do którego wcielony jest obszar Gdańska, nie może zająć żadnego wyjątkowego stanowiska, któreby pozwalało mu na emencypowanie się z pod rozporządzeń celnych Ministerstwa Skarbu w Warszawie. Ani Senat ani Zarząd Cel. W. M. Gdańska nie uznają skutków prawnych płynących z włączenia W. M. Gdańska w polski obszar celny i prawa Polski do wyłącznego zwierzchnictwa polskiego w sprawach celnych.

SPRAWA PIENIEDZY GDANSKICH.

W dziedzinie spraw walutowych wyłoniły się kwestje sporne przez to, że W. M. Gdańsk wydało 360 milionów marek bonów pomocniczych (Notgeld), t. j. bonów tego typu, jakie podczas wojny wydawały poszczególne komuny celem zapobieżenia brakowi monety zdawkowej z tą jednak różnicą, że nadano im charakter środka płatniczego z przymusem obiegowym. Rząd Polski, nie będąc poinformowany o tem zarządzeniu, jak również nie znając podstaw prawnych i gwarancji tych znaków obiegowych i chcąc ochronić się przed ewentualnymi stratami, nie mógł i nie może uważać ich za środek płatniczy w kasach Rządu Polskiego. To samo dotyczy czeków na banki gdańskie, co do których polskie kasy państwowe nie mają gwarancji, że będą honorowane we właściwej walucie.

KWESTJA EMIGRACJI I REEMIGRACJI.

Gdy już mowa o sprawach gospodarczych, muszę wspomnieć również o będących od dłuższego czasu w toku układach co do utworzenia spółki akcyjnej dla prowadzenia obozów emigracyjnego i reemigracyjnego.

Zagadnienie emigracji, jak wiadomo, stało się aktualne z chwilą, kiedy Gdańsk stał się portem Rzeczypospolitej. Kierowanie emigracji i reemigracji przez Gdańsk powoduje wiele trudności ze względu na to, że linie okrętowe nie znały dotąd tej komunikacji i dziś są bardzo niechętnie do posyłania swych statków do Gdańska, mając już ustalone i wypróbowane routy komunikacyjne przez porty Anglii, Francji i Niemiec. Pomimo to Rząd Polski dokłada wszelkich starań, aby spowodować linie okrętowe do stworzenia bezpośredniej komunikacji przede wszystkim Gdańsk-Nowy York, następnie do innych portów oceanicznych. Rząd Polski musi wyrzec się dużych korzyści materialnych, płynących z propozycji kierowania emigracji przez porty Europy zachodniej, jedynie ze względów moralnych, jakie ciąży na nim przez wejście Gdańska w polski obszar gospodarczy.

Zabieg Rządu Polskiego, faworyzującego wszelkimi możliwymi sposobami linie okrętowe, które zaprowadzają bezpośrednią komunikację z Gdańskiem, pozwoli, lecz stanowczo osiagają dodatnie rezultaty. Tak np. tylko staraniom Rządu Polskiego należy zawdzięczać, że w tych dniach no raz pierwszy zawiął do

i największych firm angielskich „White Star Line”.

Sprawy powyższe z rozmysłem przedstawiłem nieco obszerniej, ponieważ odniosłem wrażenie, że opinia gdańska fałszywie jest informowana przez niemiecką prasę gdańską ze szkodą dla obustronnych interesów.

STOSUNEK WŁADZ GDANSKICH DO OBYWATELI POLSKICH.

W sprawie traktowania obywateli polskich na terytorjum Wolnego M. pozostała do dziś dnia sporna interpretacja art. 33 Konwencji polsko-gdańskiej, który powiada, że w ustawodawstwie i w prowadzeniu administracji nie będą czynione żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich. W toku rokowań w tej sprawie nastąpiła w stosowaniu przez Senat dawniejszych rozporządzeń zmiana dotycząca kilku punktów tego spornego działu. Przedewszystkiem na dworcu Gdańskim i na granicy polsko-gdańskiej zniesiono kontrolę na tem, czy obywateli polski podczas pobytu w Gdańsku był zgłoszony na policji. Dalej zniesiono przymus osobistego zgłaszania się na policji dla wszystkich tych osób, które mieszkają w hotelach lub pensjonatach, o ile powyższe hotele i pensjonaty dają gwarancję, że same powyższe formalności za podróżnych załatwią. Osoby częściej przybywające do Gdańska i zasługujące na zaufanie, mogą otrzymać zwolnienie od osobistego zgłaszania się za każdorazowym pobycem w Gdańsku na policji.

Do powyższej kategorii należy również sprawa wydalań. W tej dziedzinie ustalona została w dniu 17 sierpnia na podstawie majowej uchwały Rady Ligi Narodów procedura, która ma względnie może być stosowana, o ile w wyjątkowych wypadkach zajdzie potrzeba wydalenia obywatela polskiego z Gdańska. Dodać dalej należy, że odmawienie zezwoleń na pobyt w Gdańsku jest równoznaczne z wydaleniem i podpada pod tę samą kategorię.

Sprawa rejestracji towarzystw polskich niestety nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Przypomnieć tu muszę, że Rząd Polski, zgodnie z Umową warszawską w żadnym razie nie może zejść ze stanowiska, iż towarzystwa te winny być rejestrowane bez konieczności uprzedniego zezwolenia Senatu i że w żadnym wypadku towarzystwa polskie nie mogą być w Gdańsku traktowane jako towarzystwa zagraniczne.

W sprawie ograniczenia noszenia mundurów w Gdańsku wydał Senat już dwa rozporządzenia bez uprzedniego porozumienia się z Polską i zdaniem Rządu Polskiego Senat nie może w tej dziedzinie czynić jednostronnie wobec Polski żadnych ograniczeń ze względu na obowiązujące traktaty.

Organiczenie swobody w przyjmowaniu stanowisk urzędników pomocników handlowych itd. przez obywateli polskich, sprzeciwia się zdaniem Rządu Polskiego podstawowej tezie art. 33 Konwencji polsko-gdańskiej i rezolucji Rady Ligi Narodów z maja 1922.

W ostatnim czasie uchwalił Sejm gdański przedłożoną przez Senat ustawę ograniczającą nabywanie nieruchomości. Rząd Polski uważa tę ustawę za sprzeciwiającą się uprawnieniom obywateli polskich do osiedlania się wogóle, w szczególności zaś do zakładania przedsiębiorstw handlowych.

WARUNEK DOBRYCH STOSUNKÓW.

Pragnę też zaznaczyć, że prawa mniejszości polskiej w Gdańsku, względnie Polaków-gdańszczan, które wchodzi w ten sam kompleks spraw polsko-gdańskich, o których obecnie mówię, opiera się nie tylko na art. 33 Konwencji, lecz również gwarantowane są przez konstytucję gdańską, która znajduje się pod opieką Ligi Narodów. Równouprawnienie Polaków-gdańszczan niestety nie jest jeszcze zrealizowane.

Mam przekonanie, że dopóki traktowanie obywateli polskich w Wolnym Mieście i Polaków gdańskich we wszystkich dziedzinach nie będzie odpowiadało czy to traktatom i dobrowolnym umowom, czy to decyzjom kompetentnych czynników, to stosunek Polski do Gdańska będzie źródłem ciągłego naręczenia, tudzież będzie stanowił przeszkodę do spokojnej i owocnej współpracy władz polskich i gdańskich.

Jak już podczas naszej ostatniej rozmowy przed kilku tygodniami zaznaczy-

na traktowanie obywateli gdańskich w Polsce. Poza innemi przepisami, które w danym wypadku Rząd Polski musiałby stosować wobec obywateli gdańskich, znajdujących się na terytorjum Polski, wysunęłoby się tu na pierwszy plan traktowanie gdańszczan przy wyjeździe ich zagranicę i obowiązkowa rejestracja ich w polskich urzędach policyjnych.

Wobec usunięcia pewnych utrudnień policyjnych, stosowanych dotąd przez Senat wobec obywateli polskich, wprowadzi Rząd Polski także pewne ułatwienia przy udzielaniu wiz gdańszczanom dla wyjazdu zagranicę przez Polskę.

Program Rządu Polskiego w stosunku do Gdańska jest ściśle określony i czerpie swą moc z traktatów międzynarodowych i umów dobrowolnych, i granicy swych uprawnień Rząd Polski w nieczem przekroczyć nie pragnie. Jednak zaznaczam z całym naciskiem, że wszystkie te uprawnienia muszą być zrealizowane. Zbliżenie tego terminu leży w interesie obu stron i ułatwiłoby ono niezmiernie intensywną pracę we wszystkich dziedzinach współżycia, a przede wszystkim na polu gospodarczym.

ZANIEPOKOJENIE Z POWODU KŁAJPEDY.

Dążąc do stworzenia warunków, któreby pozwoliły na tę, opartą na wzajemnem zaufaniu współpracę zapewniłam Panów, że Rząd Polski przez żadne wypadki incydentalne nie zejdzie z obranej przez siebie a na prawie opartej drogi. W ostatnich dniach zapanowało, jak wiadomo, nie tylko w społeczeństwie gdańskim, lecz także w kołach miarodajnych Wolnego Miasta naczyniaste zaniepokojenie i zdenerwowanie z powodu wypadku, zaszłego w Kłajpedzie, spotęgowane ono zostało jeszcze tem, że wypadkowo na dzień krytyczny wypadł ustalony już od dawna termin wyjazdu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Wyłoniły się w kołach tych obawy, że podobne wypadki, jakich widonią jest Kłajpeda, mogłyby zająć również w odniesieniu do Gdańska. Wówczas przekonałem się, jak łatwo zmobilizować można opinię gdańską w najfałszywszym kierunku.

Nie wątpię, że Gdańsk z czasem przekona się o konsekwentnej wprawdzie, lecz bezwzględnie życzliwej dla Wolnego Miasta i jego ludności polityce Rządu Polskiego.

Na wstępie wspominałem, że jesteśmy w przededniu obrad Rady Ligi Narodów, która m. i. będzie zajmowała się znaczną częścią spraw powyższych, jak również dokona wyboru Wysokiego Komisarza dla Gdańska. Wyjeżdżam na tę sesję z tem przekonaniem, że miarodajne czynniki Rady Ligi ułatwią w wielu spornych punktach porozumienie się między Delegacją polską a gdańską, a w razie konieczności wydadzą rozstrzygnięcia, które dalej zrealizują te uprawnienia Polski, wynikające z Traktatu Wersalskiego, jakie ze szkodą dla wspólnego rozwoju gospodarczego dotychczas jeszcze nie weszły w życie, lub nie zostały zastosowane.

Porozumienie polsko-gdańskie w sprawie emigracji.

W tych dniach przyszło do porozumienia między rządem polskim a senatem w sprawie emigracji. Na mocy porozumienia tego przyjdzie do skutku założenie polsko-gdańskiego tow. emigracyjnego z siedzibą w Warszawie a oddziałem w Gdańsku.

Exposé p. Sikorskiego

(Dokończenie.)

Na zakończenie niech mi wolno będzie dorzucić kilka słów wyjaśnienia.

Przeżyłem ster rządów w chwili dla państwa niezmiernie krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szereg armji, gdzie miałem pole do pozytywnej pracy, a widoczne tej pracy rezultaty dawały mi wiarę w jej skuteczność.

Ale świadomość przełomowej chwili nie pozwala mi odejść lekkomyślnie z mego obecnego ciężkiego posterunku.

Konnie bowiem oddać mam władzę?

Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojrzeć — przynajmniej w chwili

zadu nam rzucić na bruk? — by po wytygodniowych intrygach i przetargach z trudem skłócił się gabinet, lekający się własnego cienia, oraz przewodzący państwu w jego staczaniu się po równi pochyłej w coraz to zawrotniejszym tempie aż do faktycznego upadku?

W poczuciu tej rozpaczliwej trudnej sytuacji świadome, a tak dla mnie osobiście wygodne usunięcie się byłoby dezercją z trudnego posterunku, której, jako żołnierz i obywatel, nigdy się dotychczas nie dopuściłem.

W tem poczuciu czerpię moralne prawo do oświadczenia mej gotowości do zatrzymania nadal stanowiska prezesa rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się wysokiej Izby, czy przedstawiony przeze mnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić rządowi gruntowną i istotną sanację stosunków. Czynie to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, że jak olbrzymimi trudnościami walczyć mi przyjdzie przy obalaniu spiętrzonych dzisiaj przeszkód, a co więcej przy wymijaniu wilczych dołów wroga mi polityków, którzy równocześnie uchodzący chcieli za obrońców prawa i porządku.

Oświadczam jednak zarazem szanownym Panom, że z największą radością i w każdej chwili uczynię zadość wezwaniu trwałej większości parlamentarnej, która wobec państwa i narodu weźmie odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej, a z nią i rządu w swe ręce. Jak długo ja jednakowoż sprawować będę z waszej Panowie woli — władzę, tak długo kategorycznym imperatywem mego działania będzie nieugięta dążność do wytworzenia silnej władzy naczelnej, umiejacej rządzić i gruntować w narodzie rzetelną myśl państwową, gdyż przed Wami, Panowie, ponoszę całkowitą odpowiedzialność formalną za swoje czyny. Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, równie ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historią, przed sumieniem własnym. Możecie mnie Panowie sądzić — jest to wasze prawo — nie możecie zmienić nakazów mego sumienia. Wedle tych nakazów i zgodnie z przepisami prawa postępować i postępować będę. Pragnąłbym, abyście Panowie według sumienia sądzić mnie również zechcieli.

RESUME.

Reasumując swoje wywody, pragnę zaznaczyć z naciskiem, że chwila obecna jest szczególnie doniosła. Jak 1920 roku, cały naród skupił się wokół sztandarów obrony, tak dzisiaj jedynie zgodny i wytrwały wysiłek wszystkich czynników decydujących w państwie uratować może państwo od politycznego i gospodarczego rozkładu. Choroba, trawiąca państwo, jest ciężką i przewlekłą, wymaga dłuższego i cierpliwego leczenia. Biorąc ten fakt, jak i sytuację zagraniczną pod uwagę, stwierdzić trzeba bezwzględnie, że jest to bodaj ostatnia chwila, nadająca się do gruntownej naprawy Rzeczypospolitej. W takim momencie rząd poczuwa się do obowiązku podjęcia inicjatywy w szeregu najważniejszych zadań chwili bieżącej, do których należą: 1. Zorganizowanie sprężystej administracji, oraz podniesienie autorytetu rządu;

2. uzgodnienie ustaw z konstytucją, wraz z przyspieszeniem prac kodyfikacyjnych;

3. uporządkowanie finansów państwa, wprowadzenie celowości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej, oraz opanowanie drożyzny.

4. Walka z demagogią i anarchią, wyniesienie szczytkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej, a co za tem idzie, złagodzenie waśni partyjnych w narodzie, stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunku mniejszości.

5. Podniesienie obronności państwa i wykonczenie przymierzy celem ugruntowania pokoju światowego, wzywania o obecnych konstelacji światowych zgodnie z dobrem państwa.

ministerjum, że rząd francuski postanowił odwołać do Francji jednostki, które składały francuski dywizjon morski Bałtyku.

W chwili gdy flota ta opuszcza ostatecznie wody polskie, dowódca jej pragnie w imieniu swoim oraz oficerów i załogi, będącej pod jego rozkazami, wyrazić rządowi polskiemu gorące podziękowanie za tak serdeczne i przychylne przyjęcie, jakie były zgłoszone za każdą bytnością w kołach cywilnych i wojskowych w Gdyni.

Poselstwo francuskie prosi ministerjum spraw zagranicznych, by przy przesyłaniu rządowi polskiemu podziękowania dowódcy dywizjonu bałtyckiego, zechciało. Mu jednocześnie wyrazić, jak wysoce ocenia ono przychylne i pełne kurtuazji stanowisko władz polskich, jakie zajmowały zawsze w stosunku do marynarzy francuskich.

— Ważne dla b. wojskowych Pierwszego Korpusu. Uprasza się wszystkich b. wojskowych Pierwszego Korpusu Polskiego gen. Dowódcę Muśnickiego zamieszkujących obecnie w Wielkopolsce i na Pomorzu o podawanie swoich adresów na ręce sekretarza Stowarzyszenia Dowórczyków „Ku chwale Ojczyzny”, Poznań, Jasna 12 II p. pr. Fr. Klimkiewicz.

Co słysząc na Pomorzu?

— Subwencje rządowe na cele humanitarne-społeczne. Z Pom. Urz. Wojew. (Wydziału Pr. i Op. Społ. dowiadujemy się, że z funduszy, przekazanych przez Min. Pracy i Op. Społ. na IV-ty kwartał 1922 r. do dyspozycji Wojewody Pom. udzielił p. Wojewoda jednokrotnych subwencji następującym pomorskim Towarzystwom: 1)

- 2) Miejska Ochronka w Toruniu 200 000 mk.,
- 3) Związek Harcerzy w Toruniu 200 000 mk.,
- 4) Bratnia Pomoc uczniów Gimn. Państw. w Toruniu 100 000 mk.,
- 5) Ochronka SS. Elżbietanek w Czersku 300 000 mk.,
- 6) przytułek dla sierót w Świeciu 200 000 mk.,
- 7) Zakład SS. Miłosierdzia w Chelmnie 500 000 mk.,
- 8) Ochronka gminna w Wielu 250 000 mk.,
- 9) Komitet wysyłający akademików-żołnierzy na wybrzeże morskie w Gdyni 200 000 mk.,
- 10) Bractwo Strzeleckie w Kartuzach 175 000 mk.,
- 11) na żywienie ubogiej ludności i bezrobotnych w Chelmży 1 000 000 mk.,
- 12) w Toruniu, Grudziądzu, Wąbrzeźnie i Czersku po 500 000 mk.,
- 13) w Lidzbarku 400 000 mk. i Nowem 350 000 mk.,
- 14) dla emigrantów z Niemiec na ręce p. Starosty w Toruniu po 500 000 mk. na ręce Polsk. Tow. Opieki nad reemigrantami 3 000 000 mk.,
- 15) Wojew. Rada Op. Społ. w Toruniu na cele hum.-społ. 4 000 000 mk. razem 16 375 000 mk.

— Chońce. (Aresztowanie paskarza.) W ubiegłą sobotę przyaresztowano w Chońcach potomka Judy, znanego zbrojownika Jerzego Tuchlera. Na podstawie własnych kupieckich ksiąg i przeprowadzonych przesłuchach przynajmniej 15 świadków stwierdzono, że Tuchler skupował zboże przeważnie żyto, od dłuższego już czasu, po 2 000—5 000 marek na centnarze wyżej cen giełdowych. Co z tego wynika? Oto to, że zboże wywoził niewątpliwie za granicę, tu zaś wywoływał sztuczną drożyznę, bo ściągając do siebie wszystkich tych, którym milej było kilka tysięcy więcej zarobić, aniżeli mniej.

— Starogard. Znany kupiec tutejszy p. Kornaszewski wydzierżawił od Banku Dyskontowego w Starogardzie duże obszernie ubikacje tegoż banku (dawniejsza cukiernia Maniszeffa), gdzie zamierza utworzyć hurtownię bławatów i rozpocząć fabrykację konfekcji i bielizny roboczej. Ta ostatnia dziedzin handlu szczególnie była jakoby monopolem obcych, hurt bławatami zaś w drobnej tylko części w rękach naszych. Przybywa dla miasta naszego zatem nie tylko jedna jeszcze poważna placówka handlowa, ale przede wszystkim placówka prowadzona na zasadach zupełnej uczciwości.

— Gościcino (Kradzież kuzni polnej.) Naczelnik stacji kolejowej w Gościcinie, doniósł w tych dniach policji o kradzieży jednej polnej kuzni, która była własnością kolei państwowej. Kradzieży miano dokonać w grudniu z magazynu kolei w Gościcinie. Podejrzanych o kradzież jest kilku robotników z miejscowej fabryki krzesel. Jeden z nich zabrał swego czasu klucz od magazynu, lecz nie przyniósł go z powrotem na miejsce. Dotychczasowe dochodzenia nie daly żadnego wyniku. Skradzioną kuznię jest nową, wyrobu polskiego, wartości około 250 000, na kole rozpedowem znajduje się stempel i znak P. K. P., Strzyżynski, Warszawa.

— Tczew. (Z sejmiku powiatowego.) Posiedzenie sejmiku powiatowego odbyło się tu w ubiegły wtorek na starostwie. Obecnych było tylko 14 os. b. Najważniejszym zadaniem posiedzenia było zatwierdzenie budżetu, który w wydatkach wynosi 90 304 714,70 mk., a w dochodach 18 413 712,90 mk. Aby pokryć deficyt miały być podwyższone podatki od gruntów, budynków, wyszynków, zakładów przemysłowych i podatki od dochodów.

Do komisji nadzoru rzek i potoków wybrano w miejsce zmarłych członków Landsberga z Młobadza i Pawła Głowackiego z Pelplina, pp. Kazimierza Brzostowskiego z Młobadza i Teodora Prusaka z Pelplina.

Jako ławników do Sądu Pokoju w Tczewie wybrano: Bronisława Manię z Rajkówa, Jana Prusaka z Tczewa, Józefa Brzostowskiego z Tczewa.

Fr. Leczkowskiego z Godziszewa i Barganowskiego z Brzuszcza.

Następnie omawiano sprawę projektu budowy kanału Śląsk—Warta—Gopło—Bałtyk z odnogą Poznań—Warszawa. Z kanału tego miasto i powiat Tczew miałyby wielką korzyść.

Do sądu powiatowego proceduralnego zostali wybrani: Adam Gaj, właściciel młyna, St. Wilga, Hejdasz, Pobłocki, Sznipekowski, Łęgowski, Mieczkowski, Murawski, Andrzejewski, Tuszyński i Bielawski.

Do komisji podatkowej zostali wybrani pp.: Maciejewski, Schlesier, Kamiński, Hempel, Thiel-Subkowy, Ziehm-Baldow, Pawłowski, Teodor Prusak Kądziała z Pelplina. Ich zastępcami są pp.: Petrowicz, Struczyński, Napierała, Nowakowski, Paczkowski, Schreiber, Justa, Knast i Olszewski z Pelplina.

Następnie rozważano sprawę założenia banku powiatowego. Osobna komisja ma przedłożyć do tej sprawy odpowiednie projekty.

Do komisji, której zadaniem jest czuwanie nad ograniczeniem używania alkoholu, wybrano p. Lisewskiego z Pelplina.

P. Starosta zaznaczył przy tem, iż według rozporządzenia ministerjalnego dozwołonym jest od początku bieżącego roku jeden tylko wyszynk napojów alkoholowych na 5000 mieszkańców.

Omawiano jeszcze sprawę bezrobocia. Przy tej okazji wystąpił p. Schreiber przeciwko niesłusznym cenom na drzewo, zaznaczając, iż rolnik nie jest w stanie kupić dla swych robotników drzewa opałowego, którego metr kosztuje 35—40 000 mkp. i żądał, aby Dyrekcja lasów oddawała drzewo do budowania i opału po cenach znizowanych. P. Lisewski z Pelplina oświadcza na to, iż jest możliwym otrzymać drzewo po znizowanych cenach, skoro przedłoży się poświadczenie od wójty, iż przeznaczą się je ku własnej potrzebie n. p. na budowę domu itd.

W końcu załatwiono kilka mniej ważnych wniosków.

Z całej Polski.

Wystawa przemysłu polskiego.

Katowice. Prace przygotowawcze do wystawy przemysłu polskiego w Katowicach, która trwać będzie od 22 stycznia do 11 lutego, dobiegają końca. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu, jednakże nie są uwzględniane z powodu braku miejsca. Wystawa mieścić się będzie w 3 budynkach z przestronią użytkową 200 metr. kwadr. Bierz w niej udział około 500 najpoważniejszych firm polskich. Reprezentowane będą eksponaty następujące: dział wyrobów włókienniczych, chemicznych, spożywczych, ciężki i lekki przemysł metalowy, przemysł budowlany, papierowy, górniczo, hutniczo, podzielnice na przemysł naftowy, węglowy, solny i rud.

Otwarcie wystawy zapowiada się bardzo uroczyste. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski zapowiedział swe przybycie do Katowic, jak również premier Sikorski, min. przemysłu i handlu Ossowski, wiceminister Strasburger, minister skarbu Grabski, oraz minister pracy i opieki Dąrowski. Na czas trwania wystawy przewiduje się szereg zjazdów organizacyjnych, gospodarczych, ekonomicznych oraz przygotowuje się odczyty o rozwoju gospodarczym Polski a specjalnie zaś jej przemysłu.

Celem wystawy jest zapoznanie ludności śląskiej z przemysłem pozostałej części Polski i zbliżenie jej do przemysłu Rzeczypospolitej i nawiązanie kontaktu handlowego. Dotąd bowiem mieszkańcy Śląska sprowadzali szereg towarów z Niemiec, których zapotrzebowanie mogło być pokryte całkowicie przez przemysł rodzimy. Komitet wystawowy przy pomocy sfer katowickich z energią kończy prace przygotowawcze. Mieszkańcy Katowic zgłosili już około 300 pokoi dla przyjeźdźnych.

Wiadomości gospodarcze

Sprawozdanie

firmy Antonio Wiatrak, Tow. Akc., Gdańsk za czas od 6—13 stycznia 1923.

Kawa: Tendencja na rynku światowym spokojna. Żądania eksporterów Brazylijskich bez znaczących zmian, tylko odcierły na Rio wywyższono częściowo o 1 sh. Z powodu ogólnego położenia politycznego brak wszelkiego zainteresowania do większych transakcji.

Na rynku Gdańskim ruch niezauważny. Polska okazuje nadal pewne zainteresowanie na tańsze gatunki. Głównie żądani Ro Typ VII, który sprzedawano po 54/- do 55/6 sh. za 50 kg. c/f Gdańsk, dalej Minas po cenie 63/6 do 70/- sh. Lepsze gatunki nie znajdowały odbiorców.

Na kawy średnio-amerykańskie brak popytu. Z Guatemali nadeszły już pierwsze partie z nowego zbioru, które jakościowo wypadają bardzo korzystnie, lecz jak zwykle pierwsze transporty nowych zbiorów ceną się dość wysoko i w cenie na tańsze zapotrzebowanie wypadają zbyt drogo.

Herbata: Po trzech tygodniowej przerwie

sterdamie i Londynie, które jak tego można było oczekiwać wykazały tendencję bardzo mocną.

W Londynie znaczny popyt na herbaty ceylońskie spowodował dalszą zwyżkę o 1/4 d za lbs. Herbata indyjskie w prawdzie nie przyniosły cen podwyższonych, lecz i na te gatunki przebieg aukcji był bardzo mocny, tem więcej iż ostatnie wiadomości z Colombo głoszą o cenach znacznie wyższych dzięki większym zakupom z strony angielskich pakerów.

Amsterdamska aukcja z 11. bm. miała przebieg bardzo ożywiony i przyniosła na Peccoe i Orange Peccoe ceny, znowu o 5—8 centów wyższe ponad takse.

We Wszelkich portach europejskich interes eksportowy jest bardzo ożywiony. Z wszech stron napływają zapotrzebowania, co dowodzi o małych zapasach i braku towaru. Wobec tego liczyć się trzeba z możliwością, że w najbliższych kilku miesiącach mocną tendencją na herbata się utrzyma, gdyż popyt znacznie przewyższa podaż, a z większym dowozem z przyszłego zbioru przed lipcem — sierpniem liczyć nie można.

Gdański rynek na herbatę nawet przez czas świąteczny utrzymał pewne ożywienie, które w ostatnim tygodniu mimo niepewnego położenia politycznego nie osłabło. Popyt znaczny jest na Moning i Java Orange Peccoe. Obecnie Gdańsk również zmuszony jest płacić wyższe żądania importerów. W Java Orange Peccoe można w prawdzie tu i owdzie jeszcze z drugiej ręki znaleźć tańsze partie z dawniejszych zakupów, gdy tymczasem w gatunkach Moning znaczny brak towaru. Na gdańskim rynku jak i na rynkach zagranicznych tylko jeszcze gorsze jakościowo gatunki Moning otrzymać można, a i za nie płacić trzeba od 11 3/4—12 1/2 d za lbs.

Kronika Gdańska.

Styczeń

22

poniedziałek

Dziś: Wincen. Jutro: Zaśl. N.M.P

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżycy o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 20 stycznia

	czystość	stan
pod Toruniem	+ 1,90	+ 1,82
pod Chelmnem	+ 2,02	+ 1,74
pod Kurzebrakiem	+ 2,62	+ 2,38
pod Tczewem	+ 2,72	+ 2,50
pod Schiewenhorst	+ 2,50	+ 2,34
pod Fordonem	+ 1,98	+ 1,76
pod Grudziądzem	+ 2,29	+ 1,98
pod Malborkiem	+ —	+ —
pod Einlage	+ 2,52	+ 2,36

Działalność i rozwój Związku Handlowców w Gdańsku w r. 1922

Z ukończeniem roku sprawozdawczego odbyło się dnia 12-go stycznia na sali „Hohen zollern“ walne zebranie sprawozdawcze Związku Handlowców, które zajął przewodniczący filij Gdańskiej, prezes Marlewski przy licznych udziałach członków i gości.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania plenarnego przystąpiono do sprawozdań z działalności rocznej poszczególnych wydziałów i komisji. Na wstępie sekretarz p. Laska w krótkim streszczeniu przedstawia ogólny rozwój Związku w roku ub. Gdy z dniem 4-go stycznia 1922 r. ustępujący Zarząd przejął urzędowanie, zajął się z pełnym zrozumieniem swego zadania do osiągnięcia przez Związek Handlowców wytkniętych celów i doprowadzenia rozpoczętej przez stary Zarząd pracy do pożądanego końca. Zebrania Związku odbywały się regularnie po 1. i 15-tym każdego miesiąca przy zadawaniu iściej floci członków. Charakter zebrania był zawsze ożywiony. Wykłady i odczyty wygłaszane na zebraniach przyczyniły się w wielkiej mierze do pielęgnowania polskości, koleżeństwa i wzajemnego zapoznania się. Mianowicie wykład konsula p. Wiatraka na temat „Dokształcanie młodzieży handl. zagranicą“ oraz wykład p. red. Bourdona na temat „Sybir wczoraj a dziś“ należy wspomnieć jako nadzwyczaj interesujące i wygłoszone z wielką znajomością sprawy.

Nader ważnym krokiem naprzód w życiu i rozwoju Związku Handlowców należy uważać wprowadzenie codziennego dyżuru w sekretarjacie Ożywione odwiedzanie biur przez członków i gości w sprawach związkowych i informacyjnych świadczy o tem najlepiej. Podnieść należy fakt, że w roku sprawozdawczym udzielono w biurze z góry 850 osobom informacji.

Przez powołanie do życia Sekcji bankowców przy Związku Handlowców starał się ustępujący Zarząd złączyć obydwie związki w jeden, aby tym sposobem stworzyć jedną silną organizację zawodową pracowników umysłowych w Gdańsku. Pomimo, że wielka ilość bankowców już należała do Związku Handlowców, nie udało się niestety ustępującemu zarządowi dopiąć pożądanego celu. Pertraktacje jednakże trwały nadal i nie są zupełnie beznadziejne.

Z sprawozdania kasowego wynika, że w kasie związkowej przechodzi na rok 1923 ogółem marek niem. 84.043 i marek polsk. 77.000. Zaznaczyć należy, że Związek Han-

Sprawy polskie

Podziękowanie Dowódcy francuskiej floty bałtyckiej

dla władz polskich w Gdańsku i Gdyni.

Poselstwo francuskie przesyła naszemu ministerjum spraw zagranicznych podziękowanie dowódcy floty francuskiej Bałtyku dla władz polskich w Gdańsku i Gdyni.

sumy na rzecz Gimnazjum Polskiego w Gdańsku i na budowę Domu Handlowców w Poznaniu.

...Z biblioteki Związku Handlowców rozporządzącej obszernym zbiorem książek zawodowych jakoteż i beletrystycznych, korzystało 80 % członków.

...Wydział wskazywania posad ulokował z 120 zgłoszonych kandydatów 80 na odpowiednie stanowiska. Wszystkich nie udało się mieszczyć, ponieważ firmy polskie w Gdańsku pod tym względem niezupełnie dopisywały i zapożyczone swych nie zgłaszały do wydziału.

Wydział ochrony pracy stawiał w 15-tu wypadkach w obronie 80-ciu członków i wszystkich nieporozumienia załatwiał na korzyść tychże. Zasiągając co do wzrostu drożyzny statystycznych danych od Gdańskiego „Statistisches Amt” starał się wydział także o procentualne podwyższenie pensji i wogóle polepszenie bytu materialnego handlowców. Z inicjatywy komisji oświatowej urządzono w roku ubiegłym kurs buchalterji.

Starania ustępującego Zarządu wspólnie z pracą poszczególnych wydziałów i komisji wpłynęły na ogół korzystnie na rozwój a mianowicie też na powagę Związku Handlowców. Kupcy samodzielnii pp. przemysłowcy a także i urzędy polskie w Gdańsku coraz bardziej przechodzą do przekonania, że Związek Handlowców jest instytucją, z którą w wielkiej mierze liczyć się trzeba.

Faktycznie reprezentuje dzisiaj Związek Handlowców pokazałą liczbę młodzieży handl. w Gdańsku. Ma przedstawicieli w Gdańskim sądzie kupieckim (Kaufmannsgericht) i Naczelnej Radzie Gminy Polskiej.

Po sprawozdaniach składa przewodniczący p. Marlewski w imieniu całego wydziału urząd i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka zebrań wybrano p. Szymanowskiego który do pióra powołał p. Laskę. Na ławników wybrano p. Trzebiatowskiego i p. Zarachę. Prezesem obrano p. Guzińskiego, wiceprezesem p. Szymanowskiego, sekretarzem p. Kowalewskiego, pom. sekr. p. Wronowską Janinę, skarbnikiem p. Trzebiatowskiego, pom. p. Rogatównę, bibliotekarką p. Sadowską Joannę, wydział wskazywania posad objął p. Zacharek, wydział organizacyjny p. Marlewski, wydział oświatowy p. Burkacki, rewizorami kasy obrano p. Paszkę i p. Micketyńskiego, delegatem na zjazd p. Szymanowskiego. Dalsze wybory odłożono z powodu późnej pory na przyszłe zebranie i o g. 11-tej solwował marszałek zebranie hasłem: Handlowcom zorganizowanym cześć!

J. L.
* Wędrowka po targu. Sobotni targ był mało ożywiony. Artykuły spożywcze wszelkiego

rodzaju od przeszłego tygodnia znacznie podrożały, przeważnie mięso i tłuszcze. W hali bardzo dużo było mięsa, ale mało kupujących, nie każdy może sobie po dziś dnia na pieczęć niedzielą pozwolić. Wieprzowina kosztowała przeciętnie 2600 mk., świeża słonina 3000 mk., wółwina 2000 mk., cielęcina 1500 mk, Margarynę i palmę sprzedawano funt po 2000 mk. Zające sprzedawano na funty, za funt żądano 1300 mk., Indyjczyki kosztował funt 1700 mk., kura na zupę 5000 mk., gołąbek 180 mk, Z warzywa było najwięcej brukwi na sprzedaż, funt kosztował 35 mk. Funt buraków 40 mk., funt cebuli 80 mk., funt jarmużu 100 mk., wiązanka warzywa do rosółu 20—25 mk. Za marną zmarzną białą kapustę żądano 100 mk. za funt, za modrą kapustę 130 mk., za marchewkę funt 35—40 mk. Jedynie teltowskie rzepki kosztowały funt 12 mk., marnie jabłuszka do gotowania funt 130 mk.

A. H.

* Podziękowania Polskiego Czerwonego Krzyża, Odd. Gdański. Podając do wiadomości rezultat kwesty gwiazdkowej, czujemy się w obowiązku złożyć podziękowanie wszystkim osobom, które swymi datkami przyczyniły się do zebrania okazałej sumy, z której 30 000 mkn. wysłano do Bydgoszczy na gwiazdkę dla ociemniałych wojaków.

Pani prezesowa Czarnowska zebrała 17 080 mkn. i 4000 mkp., pani mecenasowa Jankowska 13 000 mkn., p. dyr. Krzysztoporska 5000 mkp. i 6000 mkn., pani mecenasowa Łanowska 14 400 mkn., pani dyr. Winnicka 60 000 mkn. p. Arenwaldt 2000 mkn., W Komisariacie zebrano 3200 mkn., p. J. Czyżewski ofiarował 500 mkn., pani Woźnikowa 2000 mkn. Zofia Hainkówna, kier. biura P. C. K., Odd. Gd. Neugarten 27. Godziny biurowe od 10—12 przedp.

* Oddział gdański „Pata”. Nie wszyscy czytelnicy, który w niedz. wydaniu naszego pisma czytali długie expose p. Sikorskiego, zdają sobie sprawę, ile pracy wymaga otrzymanie drogą telefoniczną z Warszawy takiego sprawozdania. Dostarczył go nam, jak i wielką część innych depesz dostarcza, oddział gdański Polskiej Agencji Telegraficznej (Pat). Kierownikiem oddziału jest p. Orzechowski, mający jeszcze dwie siły pomocnicze.

Gdy w sobotę rano jeden z członków redakcji naszej poszedł osobiście po depesze do biura Pata na Neugarten, p. Orzechowski jeszcze był przy pracy i to nie przy końcu jej, gdyż od telefonu i biurka wstał dopiero około godz. 10. Prasa zaś ta trwała do wieczora. I tak

dzień w dzień a właściwie noc w noc, nie zawsze wprawdzie aż do brzasku, ale z reguły najmniej do godz. 3 rano. Praca polega na otrzymaniu telefonu z Warszawy (rozmowa na linii gdańsko-warszawskiej wymaga fizycznego nieraz wysiłku, obrobieniu materiału na użytek prasy polskiej, niemieckiej i przepisanie go na maszynie. Oprócz tego oddział gdański wysyła wiadomości warszawskie na zachód i stamtąd i ze wschodu przesyła wiadomości dla centrali warszawskiej.

Oddziały Pata, które znajdują się we wszystkich większych środowiskach Polski, funkcjonują rozmaicie, gorzej lub lepiej. Urzędowanie oddziału gdańskiego jest wzorowe i to najlepiej stwierdzić może prasa miejscowa, korzystająca z usług jego. Zastęga to wyłączna p. Orzechowskiego, który jest „przestarzałym” typem pracownika przedwojennego. Nie renowuje o pracy swojej, ale spełnia ją z całym poczuciem odpowiedzialności, nie ogranicza się do godzin urzędowych, ale gdy potrzeba, potrafi odrobić i 12-godzinną dniówkę nocną. Dzięki tej sumienności i pracowitości p. Orzechowskiego prasa gdańska otrzymuje codziennie całą obfitość materiału aktualnego, z którego czerpać może do woli, zużytkowując go na swój użytek.

Towarzystwa.

Zebranie Tow. Młodzieży Handlowej odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 7½ wieczorem w restauracji „Hohenzollern” przy ul. Langen Markt. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie prosi.

Zarząd.
Sopot. Ważne zebranie „Lutni” odbędzie się środę, 24-go bm., zaraz po lekcji śpiewu, w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4/6. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy interesujące także członków nieczynnych, których upraszamy o przybycie. Cześć Pieśni!

Zarząd.
...Ważne zebranie Tow. gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. punktualnie o godz. 1/2 wieczorem w auli gimnazjum polskiego, Am weissen Turm 2. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności starego i obór nowego zarządu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Poszukuję
w centrum miasta

1-2
pokoje umeblowanych

o ile możliwości z pełnym utrzymaniem.
Cena obojętna.

Zgłoszenia do księgarni „Ruch” Kasz.
Rynek 21 pod nr. 137.

Handel towarów
kolonialnych w Wejherowie

z poważnymi obrotami i zyskami jest pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Reflektanci z poważną gotówką, mogą się zgłosić pod literą F. W. nr. 6 do ekspedycji pisma.

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,
Kaszub. Rynek 21.

Praca * Posady

Książkowa

znająca podwójną i amerykańską książkowość, pisząca na maszynie, z trzyletnią praktyką biurową 146

poszukuje posady.

Zgłosz. pod „Książkowa 596” do „Reklamy Polskiej” T.-A. Poznań, Aleje Marcinkowsk. 6.

Redaktor

Wielkopolek, kawaler, dotychczas. na samodzielnym stanowisku przy piśmie codziennym, poszukuje

posady

najchętniej w Gdańsku lub na Pomorzu. Zgłoszenia do eksp. Gaz. Gdańskiej nr. 145

OGŁOSZENIA

w „Gazecie Gdańskiej”
mają powodzenie!

Niemiecko-Rosyjskie
Towarzystwo
Transportowe
i Żegluga

38 z. ogr. por.

(Deutsch-Russische
Transport- u. Schiffahrts-
G. m. b. H.)

Danzig, Breitgas 79

Telefon 5513, 5278

Spadycja — Główna —
Inkasso — Ubezpieczenio —
Magazynowanie

Masażystka, 117

pielegniarka chorych, może się zająć gospodarstwem u jednej osoby. Władza językiem polskim, rosyjskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje „Ruch” Kasz. Rynek 21 pod nr. 2058.

Kucharka

potrzebna zaraz 133
Dr. Sławski,
Gdańsk, Promenade 3.

Poszukuję posady
Kancelistki

znam język polski, rosyjski i ukraiński. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Księgarni „Ruch” Kaszub.

Znawcy zadają Kühnogo!

Teatr Miejski Gdański

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w poniedziałek dnia 22 stycznia
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe B 2. Bilety stałe B 2.

Zar und Zimmermann.

Opera.

W wtorek 23 stycznia, o godz. 7 wiecz. Bilety stałe C II. Po raz pierwszy. Die Erwachsenen. Komedia w 3 aktach.

W środę, 24 stycznia, o godz. 2½ po poł. Sneewittchen. Wiecz. o godz. 6½. Bilety stałe D II. Die Walküre.

Losy

do 4 klasy

(Ciągnięcie 6 i 7 lutego b. r.)

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

poleca 1/1 po 4000,— mkp.

133 3/4 " 3000,— "

1/2 " 2000,— "

1/4 " 1000,— "

J. Mówiński, Kartuzy (Pomorze)

Kolektor państwowy.

Wapno

w dobrym gatunku dostarcza

Tow. Ake. „Materiał Budowlany”

w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

adr. telegr. „Mabu”.

Nasiona cebuli żyławskiej

za 100 kg. 200 000 mkp.

Pory Brabandzkie za 1 kg. 3 000 mkp.

Pomidory Micado za 1 kg. 15 000 mkp.

Wysyłkę uskutecznią się po nadesłaniu

połowy należności, resztę za zaliczką.

Zakład Ogrodniczy

IGNACY PUC, Bochnia. 107

Żaden sklep

skutkiem czego najtańszy zakup!

8

tanich dni sprzedaży

8

z powodu braku pomieszczenia

ażeby osiągnąć miejsce na nowe towary. Ponieważ zawarłem wielkie korzystne umowy, mogę wszelkie towary be-

konkurencyjnie tanio sprzedać.

Ażeby umożliwić każdemu zakup

taniej sztuki, oddaję wszelkie towary

na spłatę ratami

10% rabatu.

Raglany męskie pierwsz. gatunek 18000

Ubrania męskie modne i najlep. fasony 21000

wykonanie, 54000, 45000, 38000, 25000 nadzwyczajne wzory 70000, 62000, 54000, 35000

G d a ń s k

Berliner Konfektions - Vertrieb

tylko Altstädtischer Graben 109, I piętro przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z systemem rabatowym dla lepszej garderoby męskiej. (141)

Przyjmujemy zlecenia na dostawę

wzamian za zboże gotowe i kredytowane,

salety chilijskiej

salety „Norge”

superfosfatu i

żużli Thomasa

Szczegóły na żądanie.

Poznański Bank Ziemian Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział Rolniczo-Handlowy

Filja w Grudziądzu ul. Józefa Wybickiego 25.

Adr. telegraf. „Ziemia” 98 Nr. Telef. 795—895